

Funkcjonowanie dziecka z niepełnosprawnością narządu słuchu

- Słuch najważniejszym zmysłem człowieka.
- Gdy gaśnie światło, dziecko z niedosłuchem zostaje z niczym.
- Jeśli nie znasz jakiegoś dźwięku- każdy nowy dźwięk jest przerażający. Każdy nieznaną dźwięk, może być dla dziecka zagrożeniem.
- Protezowanie nigdy nie zastąpi słuchu naturalnego.
- Fala dźwiękowa jest wolniejsza. Dziecko w aparatach słuchowych słyszy z opóźnieniem.
- Aparaty słuchowe nie przywracają słuchu wzmacniają w pewnym stopniu mowę, ale jednocześnie wzmacniają dźwięki z otoczenia.
- W aparatach dziecko mówi głośniej, by usłyszeć swoją mowę.
- Błędne jest założenie, że dzieci słabosłyszące, skoro mają aparaty, zawsze słyszą. Dzieci odbierają za pomocą aparatów słuchowych, raz odbiorą dźwięki i mowę, a innym razem nie.
- „Ty słyszysz tylko to, co sam chcesz usłyszeć”- bardzo krzywdzące dla dziecka z niedosłuchem.
- Chodzenie po klasie, gdy nauczyciel coś mówi jest bardzo męczące dla dziecka.
- Dzieci z niedosłuchem mają bardzo dobrą intuicję i wyczuwają intencje i nastawienie osoby. Jeśli ktoś nie ma do nich cierpliwości, zazwyczaj nie chcą z nim pracować.
- Potrzebują czasu, aby przyzwyczaić się do nowej osoby np. tonu głosu, ruchu warg.
- Gdy osoba jest niesłysząca -musi wiedzieć to, co ma zrozumieć i zapamiętać. Ważną rzeczą jest zapisanie: zadania , kartkówki, kluczowych słów, treści.
- Musi wiedzieć !
- Polecenie: Napisz coś swoimi słowami jest bardzo trudne.
- Używanie synonimów też jest bardzo trudne.
- Mają problemy z odmianą rzeczowników przez przypadki.

- Sztywność myślenia – trudno jest im przełączyć się z jednej aktywności na drugą- głównie w związku z faktem wolniejszego transferu, nie lubią zmian, zwłaszcza niezapowiedzianych.
- Musi skupić się na jednej rzeczy, a nie na wielu, które mogą rozpraszać.
- Dzieci integrują się od momentu edukacji przedszkolnej. W integracji schody zaczynają się od IV klasy.

- Dzieci z niedosłuchem, gdy nie rozumieją albo tłumaczysz im kilka razy, a oni dalej nie rozumieją, wzruszają ramionami i odwracają się. (bardzo typowe dla wszystkich)
- Nie wie, co nie rozumie.

Jeśli zapytasz „rozumiesz?”- zawsze odpowiedzą: tak.

Trzeba dopytać- ale, co dokładnie rozumiesz?

- Z doświadczenia dorosłej osoby niesłyszącej (w odniesieniu do sytuacji na lekcji):

„Największym koszmarem była dyskusja, w grupie i pytania typu: Co sądzisz? To trudne, gdy nie mogę się odnieść do niczego (tekstu, wzroku) i nie słyszę tego, co mówią inni, nie jestem w stanie odnieść się do słów, które zostały powiedziane.

- W rewalidacji ważne jest:

Poszerzanie słownictwa, budowanie zdań. Robimy to na treściach programowych (historia, geografii itd.) Wprowadzamy pojęcia, z którymi zetknie się dziecko w czasie lekcji.

Końcowe etapy rehabilitacji osób niesłyszących:

Rozumienie mowy

- ✓ Czy rozumiem to, co słyszę, jeśli równocześnie patrzę?
- ✓ Czy rozumiem to, co słyszę, jeśli nie patrzę, lecz znam temat rozmowy?
- ✓ Czy rozumiem to, co słyszę, jeśli nie patrzę i nie znam tematu rozmowy?

Rozumienie mowy i dźwięków użytecznych na tle dźwięków zakłócających.

- ✓ Czy rozumiem to, co słyszę, jeśli patrzę i słucham w obecności dodatkowych dźwięków zakłócających?

(bardziej domyślam się, dlatego ważne by widzieć treści)

- ✓ Czy rozumiem to, co słyszę, jeśli słucham nie patrząc w obecności dodatkowych dźwięków zakłócających?

Dlatego to takie ważne, aby dziecko mogło widzieć słowa, treści, zwłaszcza nowe. Wszystko to będzie służyło lepszemu funkcjonowaniu i rozwojowi zdolności rozumienia mowy, a tym samym lepszej komunikacji.

Lepsze rozeznanie w toku lekcji - mniejsze wyizolowanie.

Lepsza komunikacja - mniejsza izolacja społeczna.

Każdy ma prawo kształcić się zgodnie ze swoimi możliwościami intelektualnymi.

Gdy następuje zmiana (w ubytku słuchu czy w protezowaniu) dziecko musi się nauczyć odbierać dźwięki na nowo, potrzebuje na to wiele czasu, nawet rok.

Symptomatyczne dla większości dzieci z niedosłuchem jest nie tylko pogorszona zdolność do rozumienia mowy, ale również wrażliwość na głośne dźwięki.

Próg bólu przy głośnych dźwiękach jest obniżony. Oznacza to, że dużo wcześniej reagują dyskomfortem na głośne dźwięki niż osoba dobrze słyszająca.

Opracowała: mgr psycholog, surdopedagog Lucyna Nowokuńska

Prywatnie mama dziecka z niedosłuchem